

# Przyjaciel Dziatek

Wierszyki dla  
Dziatek Polskiej w Ameryce

K. Wachtel  
II



Nakładem i Drukiem  
Wydawnictwa Braci Worzałów  
Stevens Point, Wis.  
Stany Zjedn.

1.419.609

K. WACHTEL

# “Przyjaciel Dzieci”

WIERSZYKI

— DLA —

*Dziatwy Polskiej w Ameryce.*



II.



Nakładem i Drukiem  
Wydawnictwa BRACI WORZAŁÓW  
w Stevens Point, Wisconsin  
Stany Zjednoczone Ameryki Północnej



11 1.419.609



1995 K 1506/14

軍 軍



軍 軍





# *Do Dzieci.*

Hej, baczość! Baczość! Dzieci!  
“Przyjaciół Dzieciaków” leci:  
Z książeczką leci nową,  
Pozdrowień niesie słowo,  
Do domków, do szkół spieszy,  
Toż dziatwa się ucieszy!...  
A jest się cieszyć z czego,  
Bo dużo tu nowego:  
Są bajki i bajeczki,  
Są wiersze i piosneczki,  
Są żarty i figielki,  
Obrazków zapas wielki,  
Zwierzątka też znajdziecie  
Więc czegoż więcej chcecie?!...  
Pójdźcieże więc dziateczki,  
Chłopaczki i dziewczeczki:  
Niech każde pilnie czyta,  
“PRZYJACIEL DZIATEK” wita  
I prosi Was serdecznie:

Usiądźcie sobie grzecznie,  
Książeczkę tę czytajcie,  
Nauczki spamiętajcie.  
Gdy słuchać ich zechcecie,  
Miłemi się staniecie  
Już teraz, już od młodu,  
Dla Boga i narodu.

Więc: Baczość! Baczość Dzieci!  
“PRZYJACIEL DZIATEK” leci:  
Z książeczką bieży nową,  
Pozdrowień niesie słowo:  
WITAJCIE!!







GOŁĄBKII.





## Gołąbek i Dziewczynka.

“Gołąbeczku mały, biały,  
Powiedz mi kochanku,  
“Czemu sobie piórka z piersi  
Skubiesz bez ustanku?!”

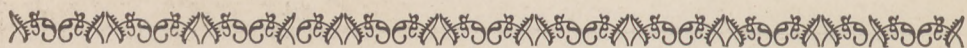
A gołąbek tak odpowie:

- Piórka te, dziewczeczko —
- Na to mi, bym niemi dzieciom  
— Wyścielił gniazdeczko.
- Więc choć sobie ból zadaję,  
— Słodkim on dla matki:
- Każda matka dać gotowa  
— Życie za swe dziatki!



## Dziecię i Koza.

“Powiedz-no mi kozo przecie  
“Na co rogi ci i bródka?  
Tak się kozy pyta dziecię,  
Bawiąc się z nią wśród ogródka.  
Na to koza z mądrą minką  
Tak odpowie, skubiąc trawkę:  
— Bródkę na to mam dziecinko  
— Abyś miała z niej zabawkę.  
— Lecz, gdy—mówiąc między nami—  
— Ktoś boleśnie drze za brode,  
— Wtedy bronię się rożkami  
— I dotkliwie niemi bodę.

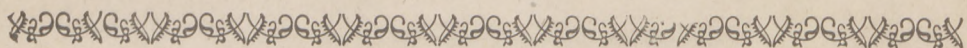


# Wróbel i Jaskółka.

Ulepiła sobie domek pilna jaskółeczka,  
A wróbel—próżniak znany, wlaźł do jej gniazdeczka —  
I chociaż go jaskółka i nudzi i prosi,  
On śmieje się, — lecz z gniazda jej się nie wynosi.

Długo już, długo trwała kłótnia bardzo wielka,  
Aż mądrzejsza jaskółka rzecze do wróbelka:  
“Siedźże sobie leniuchu! Ja ustąpię tobie —  
“I jeszcze lepsze gniazdko wnet ulepię sobie!”

Ej wróblu niepoczeiwy, próżniaku ty stary,  
Czy nie wiesz, że Bóg dobry wszelkiem złem się krzywdzi  
Czy nie wiesz, że Bóg dobry wszelkiem złem się brzydzi  
I każdą krzywdę, zawsze pamięta i widzi?!...





## Osiołek i Chłopczyk.

Osiołek szary osty zajada

Ciężką zmęczony robotą.

A chłopczyk, łając go, tak powiada:

“Ej ty leniwy niecnoto!

“Gdy każdy jeszcze pilnie pracuje,

“Tobie kolacya już w głowie!

“Czekaj! Pan wnet ci grzbiet wygarbuje!”

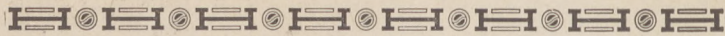
Na to osiołek odpowie:

—Nie gań mię chłopcze—jam przez dzień cały

—Najcięższe znosił mazoły!

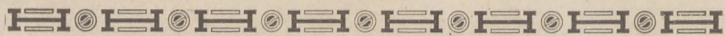
—Kiedyś tak pilny,—czemuż się mały

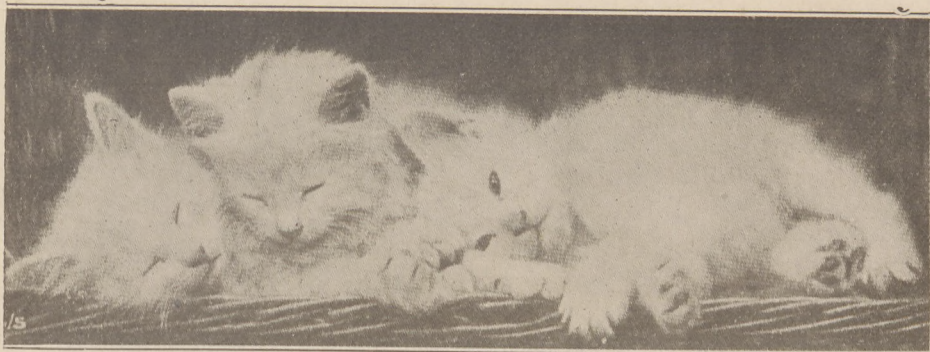
—Nie uczysz lekeyi do szkoły?



## Nieposłuszny Zajaczek.

“Paś się synku tu koło mnie,  
Tu tak piękna łączka!”  
Tak mówiła zajęczyca  
Do synka zajączka.  
A krnąbrnemu synalkowi  
Słuchać się nie chciało,  
Więc nie zważał na przestrogi  
I w las poszedł śmiało.  
Lecz nieposłuszeństwo zawsze  
Karę z sobą niesie, . . .  
Bo udusił lis zajączka  
Zbłąkanego w lesie.



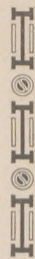
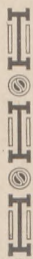


## KOTEK.

Patrz dziecię, jaka grzeczna ta kocina biała,  
Co na ławce pod oknem smacznie sobie drzemie.  
Niestrudzenie przez całą noc myszki łapała,  
Teraz grzeje się w słońcu, co nam złoci ziemię.

Kot ma włos rozmaity: biały, czarny, bury,  
A jest to pożyteczne i dobre stworzenie,  
Bo tępi psotne myszki i szkaradne szczury,  
Które gospodarzowi niszczą jego mienie.

Jest przytem bardzo czysty, — więc też co godzina  
Starannie myje łapki — myje pyszczek mały...  
— Ej! ciekawym, czy każda podobnie dziecina  
Ochotna jest do mycia, jak ten kotek biały?...





## Brytan i Pudelek.

“Czemu przez cały dzień śpisz leniuchu?”  
Rzekł raz pudelek, ganiąc brytana.  
“Leżysz przed budą wiecznie bez ruchu.”  
“Gdy ja figlami zabawiam pana.”  
“Wiesz, właśnie poszedł pan do sąsiada,”  
“Chodźże więc ze mną poigrać ładnie”!  
—Nie mogę—na to bryś odpowiada;  
—“Nuż tu tymczasem kto dom okradnie?!—  
Pudlu! Ty tylko zabawiasz pana,  
Lecz bryś go we dnie i w nocy strzeże,  
Więc nie jest słuszną twoja nagana:  
Bryś służbę pełni wiernie i szczerze.





## Egzamin Małego “Misia”.

Ej, nie umiesz rachunków, nie — Misiu nieboże!  
Stoisz teraz na środku, nic ci nie pomoże . . .  
Sowa—nauczycielka strasznie się zgniewała  
I pewnie ostrą karę Misiowi zadała.  
Z za szkieł swych zielonemi spogląda oczyma,  
A biedny uczeń łapki już przy ślepkach trzyma!  
Ha! Ucz się, bratku, lekcyi—pilnym być potrzeba;  
Bo kto uczyć się nie chce, ten niech nie je chleba.  
Patrzno, jak twój braciszek przy tablicy stoi,  
Umie lekcye, więc nie się o skórę nie boi . . .  
Niech o tem każdy pomni: chłopczyk i dziewczuszka  
I wzór biorą z pilnego Misia, nie z leniuszka.



## WILK I OWCE.

Skąd ten krzyk—ten strach okropny  
Między owieczkami?!

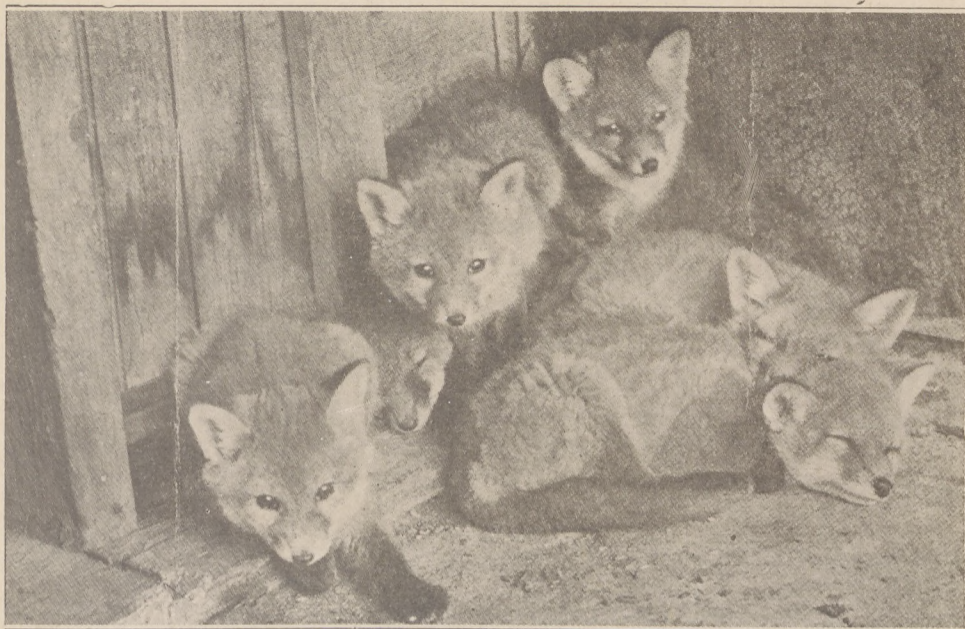
Oj! Poczuly one wilka  
Pod owczarni drzwiami...

Wilk—to rabuś jest krwiożerczy,  
Najgorszy z rabusi,

Co napotka — to rabuje,  
I owieczki dusi!

Lecz gospodarz krzyk usłyszał,  
Więc nim zbiegła chwilka,

Wybiegł z strzelbą na podwórze  
I zastrzelił wilka!



## Lis i Gąski.

“Chodźcie gąski na spacer...”

Mówił lis do gąsek.

A gąski — to dla lisa

Bardzo smaczny kąsek.

“Chodźcie, pod mą opieką,

Nie wam się nie stanie!”

Lecz mądre gąski jęły

Gęgać niesłuchanie.

Na ten krzyk wbiegł gospodarz.

Porwał drąg straszliwy...

Lis się przeląkł — i z biedą

Uciekł ledwie żywy!...



## Chłopczyk i Żrebię.

“Moje śliczne źrebiątko! Ponoś mię na grzbiecie!”

Tak młodego konika małe prosi dziecię.

“Chciałbym się bardzo z tobą przejechać przez błonia,

“Weź mię ty—bo ja boję się dużego konia!

Na to odpowie żróbek chłopczykowi grzecznie:

— Nie dziecię, to dla ciebie będzie niebezpiecznie,

— Ja jeszcze nie potrafię jeźdźca nieść na sobie,

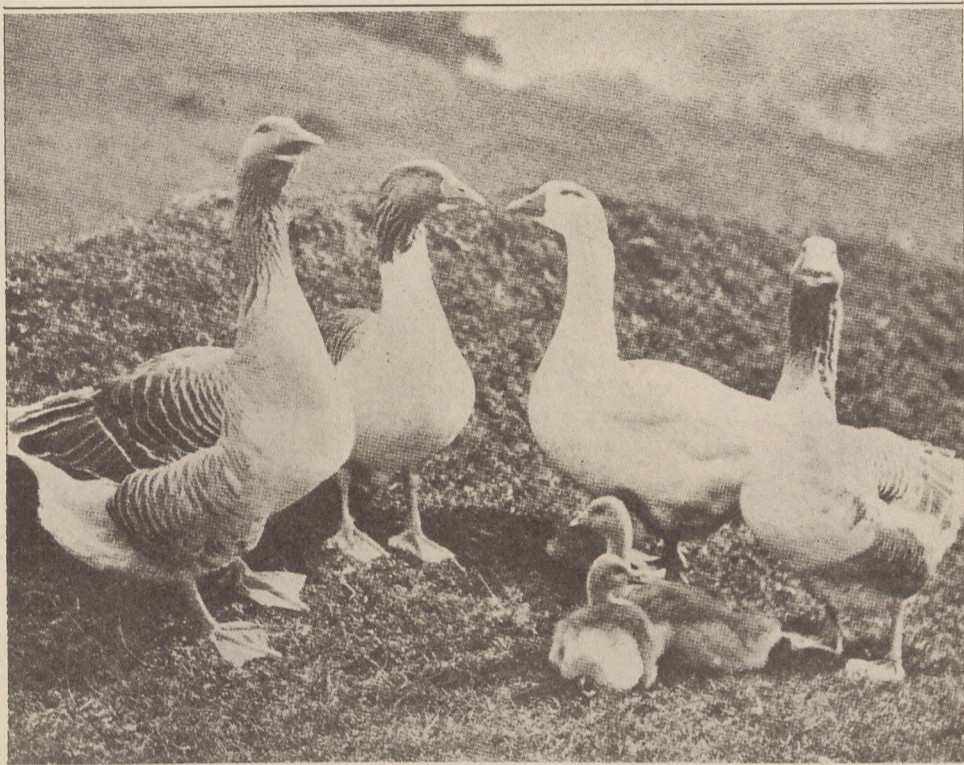
— Łatwo ci więc chłopczykowi jaką krzywdę zrobię!

— Patrz — tuż obok się pasie stary konik siwy,

— Siądź nań śmiało i mocno chwyć się jego grzywy,

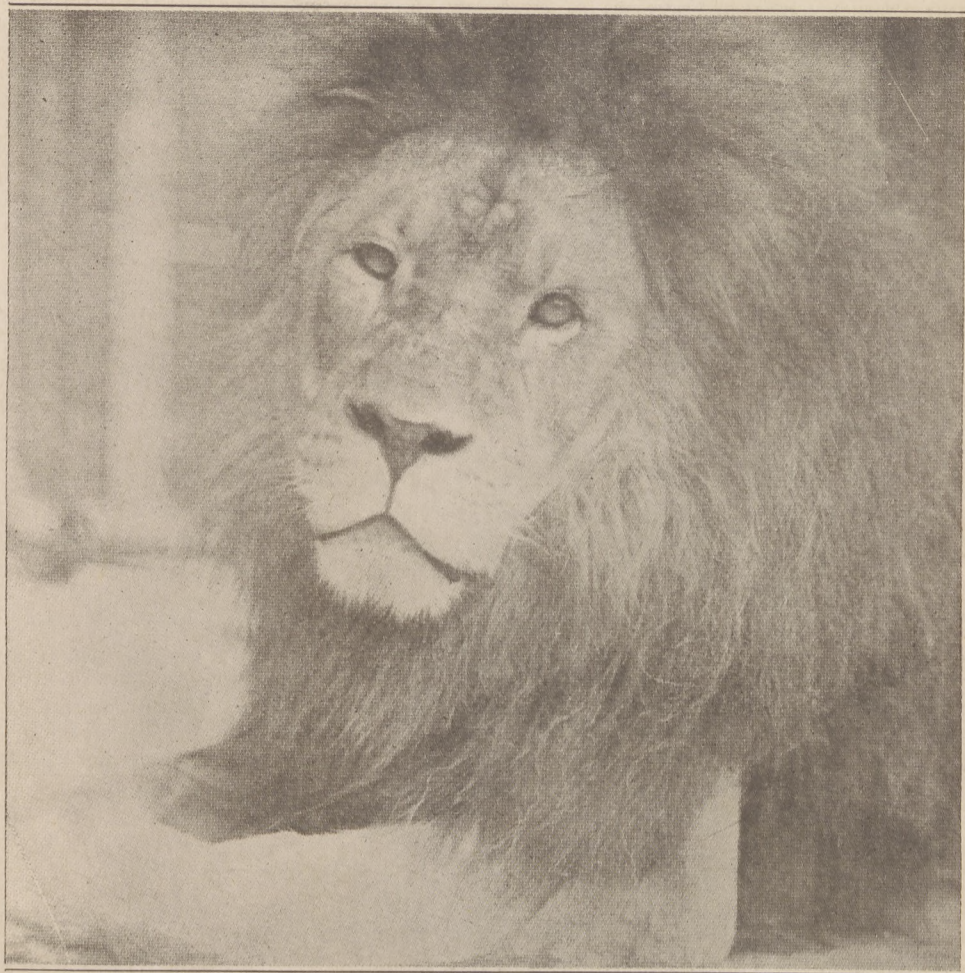
— On dobry, więc się na nim najeździsz do woli,

— Lecz — wprzód spytaj tatusia, czy na to pozwoli!



## GĘSIA KAPELA.

Gę, gę, gę, kwa, kwa, kwa;  
Sławnaż to kapela gra.  
Kaczek sześć gąski dwie  
Nastroiły gardła swe.  
Podnieś dziób zadrzyj nos,  
Gęś, czy kaczka też ma głos:  
Choć się ten i ów naśmiewa,  
W niebogłosy ślicznie śpiewa,  
Kwa, kwa, kwa, gę, gę, gę;  
Ja wam także śpiewać chcę!  
Tak pomyśli ten, lub ów,  
Naszyc tu słuchając słów...  
A więc dalej — równo — wraz:  
Panny w "dyszkant" — chłopcy w "bas"!  
Gąski — kaczki ścichnąć mają...  
Kiedy Dziaćki zaśpiewają!



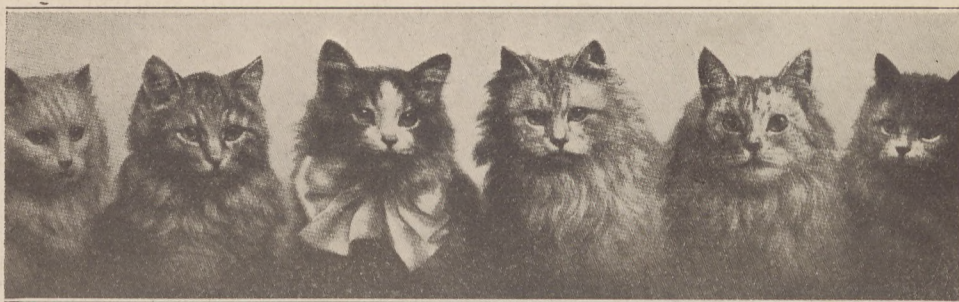
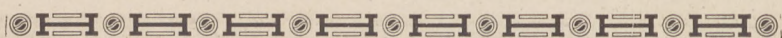
## LEW I PIESEK.

Lew — król zwierząt wspaniały,  
Jest mieszkańcem Afryki.  
Strach tam przed nim niemały,  
Bo jest srogi i dziki.  
Dziś za wolność — swobodę,  
Gdy go w klatce zamknęli,  
Psiątko dali mu młode,  
Co samotność z nim dzieli.  
I lwa odtąd biednego  
Mniej tęsknota już boli.  
Kocha pieska, swojego  
Towarzysza niedoli.



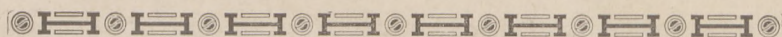
## Niedźwiedź i Pszczółka.

Niedźwiedź—to zwierz drapieżny, mieszka w lasach,  
w górach  
Strasne ma zęby w paszczy, straszną moc w pazurach.  
Czasem jednak—gdy młody—bywa oswajany!—  
I takiego prowadzą po miastach cygany!  
Niedźwiedź bardzo miód lubi, więc na dąb spróchniały  
Wlazł, gdzie sobie miód w dziupli pszczółki naskładały:  
Już łasuje, wtem w sam nos ucięła go pszczółka,  
Że aż spadając z dębu, wywórcił koziołka! . . .  
Stłukł sobie łeb kudłaty—pocierał boki  
I długo ryczał z bólu, bo dąb był wysoki . . .  
A widzisz gruby Misiu, masz w tem znak widomy,  
Że Pan Bóg tego karze—co jak ty—łakomy.



# Śniadanie.

Ala mała  
Zrana wstała,  
Kotki swoje zawołała,  
Trzy koteczki,  
Jak kuleczki,  
Zaraz przyszły do dziewczeczki,  
Kotki — psotki,  
Wielkie trzpiotki!  
Lubią Alę swą, pieszczotki!  
Małej Ali  
Kawę dali,  
A kotkom mleczka nalali.  
Pij, pij, kotku,  
Mój pieszczotku,  
Tutaj mleczko masz na spodku;  
Na spodeczku  
Pij, koteczku,  
Potem prześpisz się w łóżeczku.







SNIADANIE.



## Z Zimowych Rozrywek.

Ulepiły sobie dzieci ze śniegu bałwana,  
Gdy ich mama na podwórzu wypuściła zrana.  
Nos i oczy dały z węgla, a ręce z patyków,  
Tożto śmiechów na podwórzu, radosnych okrzyków!  
Starsza Zosia śniegowego stracha się nie boi,  
Ale Lusia mała przy niej coś trwożliwie stoi:  
Medytuje niespokojnie Burek, też tchórzliwy,  
Wącha śnieg, czy śmieszny bałwan—żywy, czy nieżywy?



## ARTYSTA.

Tra-ra-ra, tra-ra-ra:  
Patrzcie, jak nasz Janek gra!  
A siostrzyczka jego Hania  
Pilnie słucha tego grania,  
Słucha długo i cierpliwie,  
Choć pan trębacz gra fałszywie!...



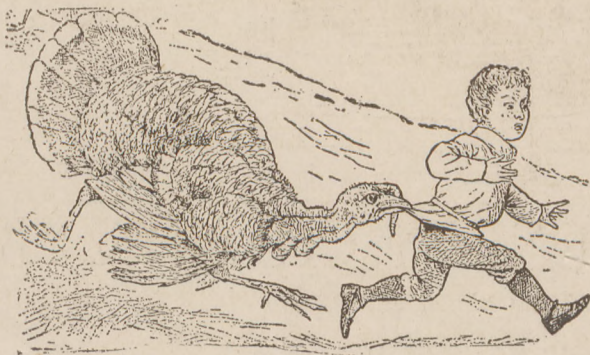
## LENIWY CHŁOPCZYK.

Chłopczek leniuszek nie poszedł do szkoły,  
Nie chciało się wstawać z łóżeczka:  
Południe już blisko, a on wciąż poziewa,  
Na ziemi się wala książeczka.  
Chłopczyku—leniuszku, niedobrze to z tobą!  
Koledzy się z ciebie wyśmieją...  
Do szkoły iść trzeba, choć nieraz deszcz pada,  
Choć śniegi ci drogę zawieją...  
Nieprawdaż dziateczki? Sens tego wierszyka  
Niejednej się przyda dziecinie;  
Niech każdy wiec pomni, by z nim tak nie było  
Jak z chłopcem tym — tu na rycinie.

## Przygoda z Indykiem.



Bryka Wojtuś, bryka —  
I drażni indyka...

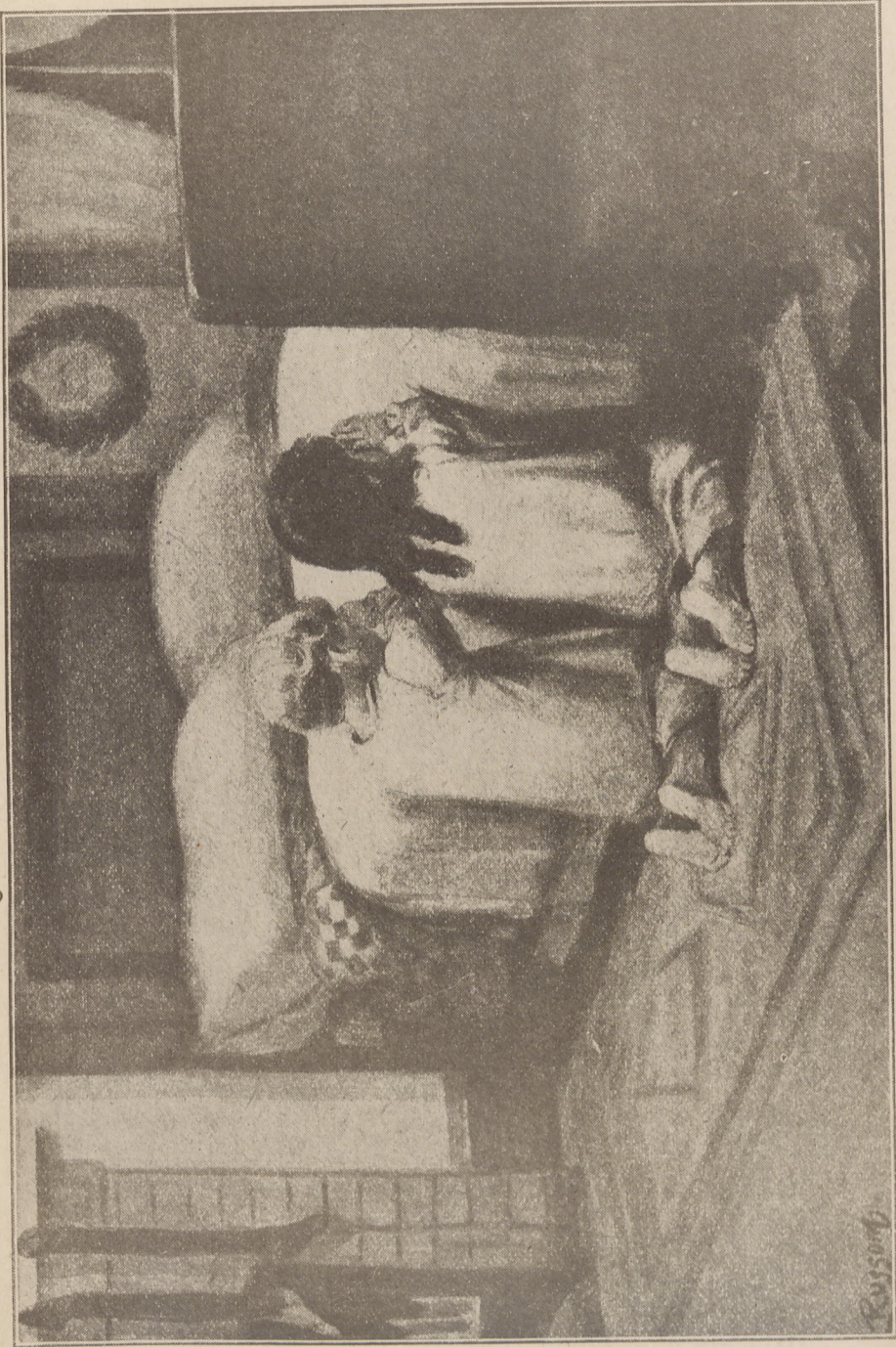


Indyk zły okrutnie:  
W łydkę Wojtka utnie...  
Oj dana!

# O Polskę Módlcie Się Dziaatki.

Dziateczki Polskie, pójdźcie kochane,  
Razem paciorek zmówimy,  
Uciszcie Wasze buziaki rozśmiane:  
Za Polskę się pomodlimy.  
Grzecznie, poważnie, pobożnie, szczerze  
Litanię do Bożej Matki  
Niech mówią, serca wznosząc w ofierze  
Wszyściuchne tu nasze Dziaatki.  
Widzicie Dzieci — Niebios Królowa  
Jest także Polski królową:  
Ona ją w pieczy matczynej chowa,  
Jej dolę słodzi hiobową.  
Oto z ludami — Polska — wieloma  
W straszliwej Wojny rozprawie  
Dawno skutemi wstrząsała rękoma  
I wstała w boju i w sławie!  
A chociaż przemoc ciemna i wroga  
W krwi rzekach i w siół pożarze  
Chce tłumić bój ten, . . . Polska nieboga  
Krwawi się w cierpień bezmiarze, —  
Choć jeno łyzy jej i ból zostały  
I zawód i noc żałoby, —  
Kirem się krwawym kraj zasnuł cały,  
Zostały — zgliszczą i groby! . . .  
Została tylko — modlitwa z nami  
I w niej tętniące nadzieje,  
Że Polska zgodnych czynów siłami  
Zmieni niedoli koleje;  
Że rychło znowu w Ojczyźnie biednej,  
Płacz seichnie i ból przemi  
I już nie będzie łezki ni jednej

.....  
O to dziś właśnie, Dziaatwo ma droga,  
O to nam modlić się trzeba:  
Proścież Dziateczki o Polskę — Boga:  
Wasz głosik trafi do nieba!  
Niech Waszych modlitw niewinne pienia  
Zgodnie ku Maryi się wzniosą,  
Niech Polsce zwszyscy dzień Wyzwolenia  
Ożywczą nam spadną rosą!



O POLSKĘ, MÓDLICIE SIĘ, DZIATKI.





## Spis Rzeczy.

	<u>Stronica</u>
Do Dzieci .....	5
Gołąbki i Dziewczynka .....	8
Dziecię i Koza .....	9
Wróbel i Jaskółka .....	10
Osieł i Chłopczyk .....	11
Nieposłuszny Zajaczek .....	12
Kotek .....	13
Brytan i Pudelek .....	14
Egzamin Małego "Misia" .....	15
Wilk i Owce .....	16
Lis i Gąski .....	17
Chłopczyk i Żrebię .....	18
Gęsia Kapela .....	19
Lew i Piesek .....	20
Niedźwiedź i Pszczółka .....	21
Śniadanie .....	22
Artysta .....	25
Z Zimowych Rozrywek .....	24
Leniwy Chłopczyk .....	26
Przygoda z Indykiem .....	27
O Polskę Módlcie się Dziaatki .....	28

18

5185/55

Biblioteka Narodowa  
Warszawa



30001021720602

UNICUM  
W-ka 8.12.95.  
-18.00,-



1.4 19.609

1042  
1915